

SPRAWOZDANIA I RECENZJE

Liturgia Sacra 17 (2011), nr 2, s. 477–506

Dom Boży.

III Ogólnopolska Konferencja Naukowa w cyklu:

Rzeczpospolita domów

(Słupsk, 26–27 kwietnia 2010 r.)

Instytut Polonistyki Akademii Pomorskiej i Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku dotychczas zorganizowały trzy konferencje naukowe we wspomnianym cyklu. Zakres dwu pierwszych obejmował świecką, ogólnokulturową treść pojęcia „dom”. Jest nim zarówno wiejska chata, która w czasach trudnych i przełomowych była symbolem wierności ojczyźnie i faktyczną ostoją polskości. Jest nim jednak także ziemiański dworek, dwór czy pałac arystokratyczny, ale także rezydencja królewska lub książęca. Te różne odniesienia do domu kształtowały też relacje rodaków do Rzeczpospolitej. Uświadamiały wreszcie, że nasza ojczyzna jest Rzeczpospolitą domów. Jej istnienie i tożsamość, zwłaszcza w ostatnich stuleciach, odnajdywano poprzez odniesienia do tychże rozmaitych domów.

Dla ludzi wielu narodów, ludów, języków, kultur, ale także wiar i wyznań, którzy tworzyli Rzeczpospolitą, szczególną rangę miał zawsze Dom Boży. W chwilach rozłąki czy niewoli nasi rodacy nie tylko wspominali kościoły dzieciństwa, ale bez względu na to, gdzie się znaleźli, poszukiwali swego wspólnego domu, który ich jednoczył, czyli kościoła. Jeśli go tam nie było, to szybko przystępowali do jego budowy. Zarówno w kraju, jak i na emigracji czy w niewoli wznoszono tak im potrzebne Domy Boże. Ze względu na etniczną i religijną różnorodność, stawiano więc katolickie kościoły i klasztory, ale także cerkwie, monastypy, zbory, jak i bożnice, a nawet meczety.

Organizatorzy konferencji podkreślali znaczenie zarówno owej materialnej, przestrzennej opcji, jak i symbolicznej i duchowej zarazem. Kierując zaproszenie, napisano m.in.: „Dom Boży jest czymś więcej niż martwą bryłą. (...), to przestrzeń zupełnie wyjątkowa w horyzontalnym *continuum*”. Proszono, by problem ten potraktowano wielowątkowo i interdyscyplinarnie, dlatego też zwrócono się do historyków sztuki i architektury, etnografów, socjologów, literaturoznawców, historyków, jak i do filozofów, biblistów i teologów.

Choć nie było to pierwsze wystąpienie, to właśnie ono jest szczególnie ważne, gdyż uściśla pojęcia, pochodzenie i analogie językowe. Chodzi o referat Waldemara Żarskiego (Wrocław) pt. *Dom Boży — ewolucja pojęcia i jego reprezentacja leksykalna w polszczyźnie i innych językach*.

W przekroju historycznym ukazano podziały wewnątrzpaństwowe, regionalne, a nawet w obrębie tego samego miasta. Bardzo często to władca zazwyczaj decydował o związku konkretnej miejscowości czy gminy z danym wyznaniem. Bywały też konwersje, tendencje ekumeniczne, a także ludność wielowyznaniowa na danym terytorium.

Paweł Klint (Wrocław) zwrócił uwagę na pewien szczegół heraldyczny: na herby umieszczane w stallach, na konfesjonałach, na sklepieniach, w emporach czy wspornikach. Owo włączenie znaku i symbolu doczesnego władcy lub właściciela w różnych częściach świątyni lub w poszczególnych elementach wyposażenia było bardzo wymowne. Zazwyczaj chodziło o upamiętnienie, a raczej podkreślenie roli mecenatu. Było to podkreślenie jego prestiżu, zamożności. Ta informacja skierowana była najpierw do współczesnych, ale także pozostawiała ślad dla przyszłych pokoleń. Jednocześnie chodziło o pokazanie związku danego fundatora szlacheckich majątków Rzeczypospolitej z Kościołem. Iwona Maciejewska (Koszalin) z kolei zwróciła uwagę na gęstość i topografię pewnych typów najstarszych obiektów sakralnych na naszych ziemiach: Swoje wystąpienie zatytułowała: *Geografia kościołów polskich z inskrypcjami datowanymi do końca XV wieku*. Kolejny referat zatytułowano *Świątynie w wielokulturowej przestrzeni miejskiej Łodzi*. Jego autor, Marek Sobczyński (Łódź), podkreślił, że to miasto miało charakter różnorodny etnicznie, kulturowo i religijnie. Oprócz różnych odłamów chrześcijan i sekt, działali tu też Żydzi. Tak więc kościoły, zbory i synagogi były nie tylko świadectwem bogactwa architektury, ale również zagospodarowania przestrzennego tego miasta. Historyczny rys miejscowego obiektu niekatolickiego przedstawił ks. Mariusz Synik (Stupsk) w referacie pt. *Losy stupskiej cerkwi prawosławnej na przestrzeni wieków*. Autor najwięcej uwagi poświęcił okresowi po II wojnie światowej.

Kilka referatów dotyczyło ewangelickich obiektów sakralnych. Do ciekawych spostrzeżeń doszedł Marcin Kowalski (Lublin) w referacie pt. *Świątynie protestanckie w rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej XVI–XVIII wieku*. Autor przedstawił wspomniane obiekty na tle socjologicznym i ogólnoreligijnym tego regionu. Próbował też wykazać, że protestantyzm był zaledwie epizodem i ani się tam nie utrwalił,

ani nie przetrwał, wobec mocnego zakorzenienia na tym terenie zarówno Kościoła rzymskokatolickiego, jak i Cerkwi prawosławnej. Jest to pewien ewenement w skali całej Rzeczypospolitej.

Także protestantyzmem zajęła się Małgorzata Gniazdowska (Leszno). Na podstawie archiwaliów omówiła historię budowy miejscowego kościoła św. Krzyża, począwszy od XVII w. Znamienne, że po kolejnych czterech pożarach zbór leszczyński był ciągle odbudowywany. Zaangażowani w ten proces byli nie tylko starsi wyznawcy, ale cała społeczność miejscowych luteran. Ostatnia odbudowa sprawiła, że tenże obiekt „uznano za jeden z piękniejszych kościołów ewangelickich w Wielkopolsce”. Nie tylko do budowli, ale do żywego Kościoła wierzących protestantów w tymże mieście nawiązała także pracownica miejscowego Muzeum Okręgowego — Kamila Szymańska (Leszno). Cenne okazały się zachowane liczne dokumenty, dziedzictwo literackie i inne świadectwa z XVI w. Warto zauważyć rozwijającą się autentyczną wspólnotę, którą budowano zarówno pod względem religijnym, kulturowym, edukacyjnym, literackim, jak i społecznym. Osobliwym tego przejawem były m.in. drukarnia i szkoła, które czynnie współpracowały z naukowymi centrami protestanckimi Śląska, Pomorza i Niemiec.

Z zakresu wspólnot niekatolickich wymienić należy też referat pt. *Kościół ewangelicki imienia Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie. Miejsce i znaczenie ołtarza, ambony i chrzcielnicy*, który wygłosiła Marta Makłus (Wschowa). Wspomniany kościół, powstały na początku XVII w., był chlubą i symbolem dominacji luteranizmu na tym terenie. Choć w dziejach miasta tenże kościół miał charakter wielofunkcyjny, to jednak właśnie owe trzy elementy wnętrza wymienione w tytule referatu stanowią wspólny akcent także z kościołami katolickimi. Szkoda jednak, że stopniowo zatracano religijny, sakralny wymiar wspomnianego obiektu.

Innym odłamem protestantyzmu zajęła się Joanna Szczepankiewicz-Battek (Wrocław). Jej wystąpienie, pt. *Wielka Sala — kościół Braci Morawskich i jego idea religijna*, był interesującym przekazem o ekumenicznym charakterze tejże wspólnoty. W swej teologii, jak pisze autorka, „łączyła elementy husytyzmu, luteranizmu, reformacji szwajcarskiej, katolicyzmu, a nawet prawosławia” Tzw. Wielka Sala uwzględnia nie tylko potrzeby wyłącznie religijne, ale także społeczne miejscowej ludności.

Na konferencji pojawiła się też opcja pozachrześcijańska. Przykładem tego jest referat, który wygłosił Andrzej Rykała (Łódź): *Synagogi w przestrzeni dawnej i współczesnej Polski*. Ukazując tło historyczne, zauważył, że do II wojny światowej owe żydowskie przestrzenie sakralne różniły się od pozostałych na ziemiach polskich. Polityka powojennych władz państwowych i samorządowych doprowadziła do zniszczenia, a raczej wyrzucenia ich ze zbiorowej pamięci. Owa etniczna i religijna mniejszość polskich żydów, a szczególnie ich synagogi, jak i prywatne domy modlitwy, stały się relikdami przeszłości i przejawem rzeczywistej diaspory.

Ze względu na profil Instytutu, który zorganizował konferencję, znaczną jej część stanowiły wypowiedzi dotyczące różnych aspektów lingwistycznych, literackich. Sięgając do „ojca polskiej literatury”, Dariusz Dybek (Wrocław) wygłosił referat pt. *W kościele Pana z Nagłowic. Motyw Domu Bożego w twórczości Mikołaja Reja*. Ten poeta Dom Boży odnosi zarówno do instytucji żywego Kościoła, jak i do budowli sakralnej. W jego dziełach odnajdujemy też różne elementy wystroju kościoła. O przybytku Bożym w refleksji poetów Oświecenia mówiła Joanna Sadłowska (Szczecin). Poeci tej doby, głównie I. Krasicki, A. Naruszewicz, K. Koźmian, podejmują tematykę związaną z różnymi problemami religijności oraz przedmiotami i formami pobożności w obiekcie kościelnym. Zwracają się najpierw ku „świętyni natury” i spotykaniom człowieka z Bogiem w otaczającym makrokosmosie, który staje się miejscem, ale i przedmiotem kontemplacji swego Stwórcy w Jego dziełach obecnych we wszechświecie. Zgoła inną koncepcję świątyni wyraża poetyka Samuela Twardowskiego w jego spojrzeniu kognitywnym, co zreferowała Anna Łozowska (Słupsk). Barokowa świadomość i wyobrażenia wraz z modą na orientalizm sprawiają, że w twórczości tego autora następuje łączenie prototypów i modeli różnych świątyń – Domów Bożych. Ewa Gutmańska (Toruń) mówiła o randze Domu Bożego w twórczości Tomasza Kajetana Węgierskiego. Szczególnego wątku doby baroku dotyczył referat Jadwigi Kotarskiej (Gdańsk): *Kościół wysoki ani dościgniony okiem. Przywołanie przestrzeni sakralnej w poezji barokowej*. Tym samym okresem zajęła się także Danuta Künstler-Langner (Toruń). W swoim referacie, pt. *Barokowe kościoły poetyckie. Wokół zbioru wierszy George’a Herberta pt. Świątynia (The Temple, 1633)*, autorka nie tylko analizowała wiersze poety, ale też wykazała jego wpływ na polską poezję barokową. Także na barok, choć w piśmiennictwie kaznodziejskim, zwrócił uwagę Ireneusz Szczukowski (Bydgoszcz). Referat pt. *„Chodź ludzie na kazania, aby tylko słuchali”*. *Dom Boży w pouczeniach Tomasza Młodzianowskiego* ukazuje specyfikę piśmiennictwa religijnego tego oratora. Struktura tekstów tego jezuita oparta jest zarówno na mocnych podstawach dogmatyki, jak i wskazań moralnych, a jednocześnie interesująca jest pod względem reguł retoryki. Znamienny jest podejmowany dialog ze słuchaczem (czytelnikiem), zadawanie pytań oraz objaśnianie, czym jest przestrzeń kościoła, jego symbolika i wymowa poszczególnych jego elementów. Wiele razy wraca wątek należytego zachowania, ubierania się i stylu bycia w tym szczególnym miejscu — świętym.

U Henryka Sienkiewicza w *Rodzinie Połanieckich* kościół jest zarówno przestrzenią fizyczną, jak i aksjologiczną. Zwróciła na to uwagę Magdalena Dziugieł-Łaguna (Olsztyn). Wspomnianą powieść autorka określa jako „wyrosłą z dyskusji nad dekadentyzmem” Rozmyślanie o sensie życia, o śmierci, o nieśmiertelności i wieczności pisarz umieszcza w osobliwych przestrzeniach: w kościele, na cmentarzach czy na łonie natury, gdzie łatwiej jest nawiązać więź ze Stwórcą. Z kolei Tadeusz Linkner (Gdańsk) wygłosił interesujący referat pt. *Kościół w twórczości*

Stefana Żeromskiego. Ujawnił m.in. wiele interesujących, a prawie nieznanych szczegółów z jego życia. O mistycznej wizji kościoła w wielkiej literaturze kaszubskiej mówiła inicjatorka całej „ imprezy ” — Krystyna Krawiec-Złotkowska (Słupsk). Autorka opisywała i komentowała symbolikę i mityczną wymowę różnych kościołów, począwszy od katedry oliwskiej, poprzez Kalwarię Wejherowską aż po mniej znane miejsca i świątynie ziemi pomorskiej i kaszubskiej.

Cennym uzupełnieniem o stanie naszych kościołów sprzed wieków są też notatki bardzo osobiste, niemal prywatne. *Refleksja nad świątyniami w polskich pamiętnikach wojennych XVI i XVII stulecia* opracował i zreferował Tomasz Ślęczka (Wrocław). Cytowane teksty przywodzą nie tylko obiekty kultu z różnych obszarów wojen i bojów, ich zniszczenia, a nawet dewastacje. Są one także psychologiczną i moralną reakcją na przyczyny i skutki tego stanu rzeczy. Słusznie autor twierdzi: „ Kościoły odarte ze swych ozdób mogą stanowić źródło i fundament weryfikacji postaw społecznych zwycięzców i pokonanych ”

Odrębną dziedziną kultury i sztuki, która dotyka omawianego wątku *sacrum*, jest teatr. Anna Sobiecka (Słupsk) wygłosiła referat pt. *Teatr domem Bożym... Wokół słupskiej prapremiery „ Wizerunku śmierci przeświątego Jana Chrzyciela ” Jakuba Gawatowica*. To intermedium dramatyczne z XVII w. swoją prapremierę miało dopiero pod koniec XX w. (29.04.1982). Spektakl wystawiono w opracowaniu dramaturgicznym oraz reżyserii Romana Kordzińskiego (scenografia: Józef Napiórkowski, muzyka: Tadeusz Woźniak).

W inny rejon Polski przeniosła nas Jolanta Sawicka-Jurek (Siedlce). Jej referat poświęcony został kodeńskiemu sanktuarium maryjnemu w literaturze polskiej. Szczególnie cenne okazały się dzieła Albrychta Stawskiego z XVIII stulecia. W XX w. literacką fabułę ubogaciła Zofia Kossak poprzez dwie wersje *Błogostawionej winy* (1924 r., 1953 r.).

Dość nietypowe w cyklu tematycznym *Dom Boży* było studium analityczne i porównawcze, które przygotowała i zaprezentowała Yaroslava Konieva (Olsztyn). Chodzi o referat pt. *Gdzie mieszka Bóg? Przestrzeń sakralna w kolędach i szczerówkach ukraińskich (studium porównawcze)*. W etnograficznych i biblijnych odniesieniach do wszechobecności Boga i początku człowieka akcent położony jest na *axis mundi*, a zarazem na paralele raju i Bożego Narodzenia. Akcent wybrania i wybawienia jest charakterystycznym motywem budowy kościoła i poszukiwania mieszkania Boga.

Nadzwyczaj interesująca jest liryka Joanny Pollakówny, która z wykształcenia jest historykiem sztuki. Jej poezją zajęła się Ewa Górecka (Bydgoszcz) w swym studium pt. *Sekret katedry. O trzech lirykach Joanny Pollakówny*. Jakże fascynujący jest język i stylistyka osoby, która jest znawcą sztuki, gdzie dostrzegamy „ zdolność łączenia polisensorycznych wrażeń z doznaniem duchowym ”

Wreszcie teologowie, bibliści i historycy sztuki dotykają istoty i głębi *sacrum* kościelnego. O symbolice świątyni chrześcijańskiej mówi ks. Lech Bończa-Bysztrycki (Koszalin). Sporo czasu poświęcił etymologii podstawowych pojęć oraz znaczeniu wybranych elementów wnętrza. W nurcie symboliki utrzymał się kolejny referent, ks. Jan Turkiel (Słupsk). Sięgnął on do korzeni archetypicznych i symbolicznych. Wyraża to już sam tytuł jego wystąpienia: *Namiot jako archetyp świątyni w biblijnej literaturze dydaktycznej*. Szczegółowym aspektem wystroju naszych zabytkowych kościołów zajął się Edmund Kotarski (Gdańsk). Swe wystąpienie za-tytułował: *Przedstawienia ikonograficzne Sądu Ostatecznego w katedrach i kościołach średniowiecza*. Autor ukazał proweniencje stylistyczne i estetyczne oraz wzajemne przenikanie treści i formy w Polsce i w całej Europie.

Niezmiernie ważnym aspektem zajęła się Barbara Walentynowicz (Gdańsk) w referacie: *Duchowość i estetyka. Piękno we wnętrzu Domu Bożego*. Autorka podkreśliła, że spuścizną Polaków jest fakt pogranicza Wschodu i Zachodu. Ma to oczywiście wpływ na aranżację i interpretację obiektu kultu i poszczególnych jego części. Autorka stwierdziła: „Podświetlonym witrażom i obrazom jako wyobrażeniom artystycznym katolicki Wschód przeciwstawia blask świec i symbolizm ikony”. Autorka najwięcej uwagi poświęciła właśnie znaczeniu ikony oraz tradycyjnie pojmowanego piękna w Domu Bożym greckokatolickim. Przejmowanie obiektów sakralnych przez wyznawców Kościoła Zachodu lub Wschodu powodowało konieczność zmian układu przestrzennego wnętrza. Jako spadkobiercy obydwu tradycji kultu i budowli sakralnych powinniśmy strzec i przekazywać obydwie nurty naszego „chrześcijaństwa pogranicza”

Istotę *sacrum* kościelnego, ale w katolickim i to głównie w posoborowym duchu, przedstawił autor niniejszego sprawozdania w referacie *Dom domów — w poszukiwaniu sacrum*. Jakże ważne jest odczytanie znaków czasu i dookreślenie specyfiki konkretnej budowli poprzez jej symbolikę, autentyczność i tożsamość współkształtowania *genius loci*. Także poprzez znaczącą i symboliczną funkcję bryły kościoła realizuje się permanentne *consecratio mundi*. Wnętrze zaś powinno czytelnie i jednoznacznie tworzyć program ikonograficzny. To ma być najpierw i przede wszystkim Dom Boży, ale służący zarazem potrzebom oraz liczący się z możliwościami recepcyjnymi danej gminy chrześcijańskiej. Soborowe *apte* i współpraca inwestora nie tylko z twórcami, ale i z odbiorcami, czyli wiernymi, mogą i powinny stworzyć symbiozę architektoniczno-plastyczną, czyli przestrzeń przede wszystkim liturgiczną, ale też medytacyjną, przystosowaną także do modlitwy indywidualnej oraz adoracji eucharystycznej.

Jerzy Ternes (Lublin) sięgnął do historii i przypomniał także nietypowe, okazjonalne, często pragmatyczne, „użytkowe” i pozaliturgiczne funkcjonowanie kościołów. Mówił o tym w referacie pt. *Nie tylko sacrum. Kościoły jako miejsca obrad sejmików ziemskich w dawnej Rzeczypospolitej*. Jednym z argumentów „za” takim

wykorzystaniem obiektów sakralnych była ich odpowiednia pojemność oraz faktyczna koncentracja tamże aktywności społeczności lokalnej. Obiekt kościelny był także faktycznym punktem odniesienia w danym środowisku. Tam było najłatwiej zatrzymać się i obradować. Wspomniana praktyka pojawiała się już w końcu XIV w., a swoje *apogeum* osiągnęła w XVI stuleciu. Czasem obrady takie toczyły się w kościołach przyklasztornych, co zarazem ułatwiało uczestnikom, by na miejscu skorzystali z noclegu. Jak podkreślił referent: „Obradowanie w kościele dodawało powagi i autorytetu, a w pewnym sensie także sankcji religijnej, uczestnikom sejmiku oraz podejmowanym przez nich uchwałom” Obecność w miejscu wyjątkowym z zasady pomagała łagodzić spory i awantury oraz zapobiegać bójkom i pijatykom. Rangę miejsca i obrad podkreślano poprzez sprawowanie na ich rozpoczęcie Mszy św. o łaski Ducha Świętego. Aby nie doprowadzić do bezczeszczenia miejsca świętego, zawsze na czas obrad, czyli na świecką część sejmiku, *Sanctissimum* przenoszono w inne miejsce. Wyraźnie akcentowano poprzez to, że obiekt sakralny jest jedynie „użyczany” na określony czas obradowania.

Domowy zaś charakter *sacrum* poprzez wymowę symboliczną stołu rodzinnego przedstawiła Agnieszka Kościuk (Lublin) w referacie pt.: *Stół i święty kąt jako domowy ołtarz w polskiej kulturze ludowej*. Etnografowie postrzegają, że w minionych wiekach stół był „swoistym domowym ołtarzem”. Znaczenie miało jego ustawienie, nakrycie białym obrusem, stawianie na nim pasyjki, obrazka lub figurki świętego patrona. Czasem wykonywano też półkę, która pełniła rolę domowego ołtarzyka. Świadczy to wszystko o silnej religijności ludowej, ale zarazem akcentuje potrzebę wyodrębnienia w całej przestrzeni domu sfery szczególnej — *sacrum*.

Anna Stempka (Bydgoszcz) przedstawiła referat, który zmuszał do refleksji, ale też do dokonania korekt w chrześcijańskim stylu bycia, w naszej codzienności i odświętności: *Kościół bez sacrum?... „Pożądanie wzgórz wiekuistych” Zbigniewa Żakiewicza*. Referentka podjęła się trudu interpretacji i komentarza do wspomnianej książki, którą bardzo nagłośniły media. Bohater ukazany jest w różnych fazach duchowej przemiany. Znamienne jest ukazanie tego procesu na tle jego oglądu oraz przeżyć w różnych przestrzeniach kościelnych. Można nawet powiedzieć, że jego spojrzenie na te obiekty dokonuje się jakby poprzez pryzmat sztuki, ale zarazem stanowi tło czy kontekst do szerszej refleksji wokół wiary, różnych form religijności i pobożności. Czytelnik zostaje wprowadzony do gotyckiej katedry pelplińskiej, ale też do współczesnego obiektu sakralnego w krakowskich Łagiewnikach. Trudno powiedzieć, czy pewne niejasności czy niedopowiedzenia są li tylko zabiegiem literackim. Zapewne teolog (ale nie tylko on) dostrzegłby pewne pomieszanie pojęć, zagubienie, a nawet zafałszowania. Ważne jest, że czytelnik zostaje pobudzony do refleksji wokół duchowości, która także na kartach wspomnianej książki ma różne oblicza — od fascynacji po jej zniekształcenia, a nawet realną jej utratę. Książka odnotowuje zarówno enigmatyczne podejście do *sacrum*, jak i zafałszowa-

nie, zamazanie i zagubienie tego, co istotne, co trwałe w jego najgłębszym, pierwotnym, czyli religijnym sensie

Rys historyczny zabytkowych najstarszych miejscowych kościołów przedstawił Zdzisław Machura (Słupsk). Przybliżył on uczestnikom dzieje i ważniejsze kościoły: pw. św. Ottona, pw. św. Jacka, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i pw. Najświętszej Marii Panny, Królowej Różańca Świętego. Tym samym zadbano o swego rodzaju promocję historycznych zabytków miasta, których większość uczestników wcześniej nie znała. Dodać też należy, że interesującym uzupełnieniem Konferencji był koncert połączony z występami dwu miejscowych zespołów młodzieżowych. Pogłębiły atmosferę skupienia i rozmodlenia, także poprzez stosowny śpiew.

Ks. Henryk Nadrowski MIC